

Rozmowa z **DANIELEM OZONEM**, pełniącym obowiązki prezesa JSW SA

# Nie będzie metrów, nie będzie ton

► **NOWY GÓRNIK: JSW ma prawie 1,5 mld złotych zysku po pierwszym półroczu. Niedawno musiał pan dementować plotki o tym, że Spółka będzie ratować swoimi pieniędzmi Polską Grupę Górniczą. Niebezpiecznie jest mieć pieniądze?**

**DANIEL OZON:** Nie zgadzam się z takim twierdzeniem. Ta suma ma pomóc Spółce przetrwać trudne momenty w przyszłości. Nikt nie wie, kiedy one będą, ale będą na pewno. Rynek surowcowy charakteryzuje się cyklicznością – są okresy świetnej koniunktury i głębokich kryzysów. Na rynkach finansowych jest wiele ryzyk makroekonomicznych. Bilanse banków centralnych są zdecydowanie większe w tym roku niż w 2008 roku, kiedy wybuchł wielki kryzys. Wyceny spółek na giełdach światowych są jednymi z najwyższych w historii. Jest wiele elementów ryzyka w świecie finansowym i w przypadku jakiegось kryzysu odczuje to także gospodarka realna, w tym firmy surowcowe. Potrzebujemy tego zysku w wysokości ok. 1,5 mld złotych, żeby stworzyć poduszkę finansową na gorszy czas.

► **Informacje o tym, że JSW ma pieniądze, elektryzują otoczenie i elektryzują pracowników.**

– Mnie to nie elektryzuje.

► **Wiem, że półtora miliarda złotych nie wpływa specjalnie na pańską psychikę. Ale wpływa na psychikę innych. Jak realne było zagrożenie, że JSW znów będzie wspierał górnictwo węgla energetycznego?**

– Trudno mi analizować plotkę. Zdementowaliśmy ją i tyle.

► **Unia Europejska sklasyfikowała 27 surowców jako krytycznego znaczenia i węgiel koksujący znalazł się na tej liście. Czy miejsce na niej ułatwi Spółce rozmowy z bankami? JSW przestanie być traktowana jak grupa kopaczy węgla, którego UE nie lubi?**

– Zmiana świadomości wśród instytucji Unii Europejskiej i w środowisku finansowym nie następuje szybko. Potrzeba czasu, aby finansisci i urzędnicy unijni zrozumieli, że jeszcze przez dziesięciolecia nie będzie innej technologii produkcji stali w procesach wielkopieczowych poza technologią z wykorzystaniem koksu. Żeby był koks, musi być węgiel koksujący. Sądzę, że tę świadomość udało się nam w znacznym stopniu zbudować. Świadczy o tym wpisanie węgla koksowego na unijną

listę surowców krytycznych. Jestem przekonany, że nasze relacje z bankami będą bardzo dobre. Przedstawiciele banków kontaktują się z nami i proponują swoje usługi. Jeszcze nie tak dawno to JSW musiała zabiegać o to, aby ich przedstawiciele chcieli z nami rozmawiać.

► **JSW ma pieniądze, ale jest pod nadzorem instytucji finansowych. Czy będą one miały wpływ na strategię firmy? Czy załoga wie, że nie wszystko zależy od zarządu?**

– Fakt, że jesteśmy pod nadzorem instytucji finansowych, nie jest niczym strasznym. Biorąc pod uwagę stan finansów JSW, nadchodzi moment, w którym należy porozmawiać o refinansowaniu zadłużenia Spółki z aktualnymi wierzycielami i nowymi bankami. Zgłaszają się do nas banki, które chciałyby zaangażować się w krótko-, średnio- i długoterminowe finansowanie JSW. W ciągu najbliższych miesięcy będziemy szukać źródła długoterminowego finansowania, pozwalającego Spółce na elastyczność na wypadek spadku cen węgla koksowego na rynkach światowych.

Naszym atutem jest surowiec potrzebny do produkcji stali. Europa importuje około 30 mln ton węgla koksowego, a my za kilka lat będziemy monopolistą na rynku europejskich producentów tego węgla. Żeby czerpać korzyści z tej pozycji, musimy mieć dostęp do wysokiej jakości węgla typu 35. Dlatego inwestujemy w budowę i rozbudowę poziomów wydobywczych i zagospodarowanie nowych złóż. Żeby spełnić wymagania jakościowe stawiane przez kontrahentów, musimy inwestować w unowocześnianie zakładów przerobczych. Chcemy wydać na ten cel kilkaset milionów złotych.

Trzeba modernizować infrastrukturę kopalń. Jeżeli chcemy rozwijać Spółkę, musimy inwestować w roboty przygotowawcze. Jeżeli nie wykonamy dziś planowanych metrów robót przygotowawczych, to za dwa lata nie będzie wydobywania. To stara, górnicza prawda, która sprawdza się zawsze. Jeszcze nie tak dawno na 1000 ton wydobytego węgla wykonywaliśmy trochę ponad 3 metry robót przygotowawczych. Obecnie podnieśliśmy ten wskaźnik do poziomu 5 metrów. Do 2030 roku chcemy go utrzymać na poziomie powyżej 4 metrów. W perspektywie 2030 roku wydobywanie JSW ma wzrosnąć z obecnych 14,8 mln ton rocznie do 18 mln ton węgla. Węgiel koksowy ma stanowić 85 proc. rocznego wydobycia.



Produkcja koksu utrzyma się na poziomie powyżej 3,4 mln ton rocznie.

► **Spółka chce odłożyć ok. 1,5 mld złotych, które mają być rezerwą na trudniejszy czas. Ma zostać stworzony fundusz stabilizacyjny. Te pieniądze będą kusić. Będzie presja płacowa.**

– Nie powinniśmy kusić. Musimy mieć rezerwy finansowe, aby w sytuacji spadku koniunktury nie przerywać albo nie ograniczać zaplanowanych inwestycji. Ograniczanie i przerywanie inwestycji w poprzednich latach zawsze powodowało, że w czasie koniunktury nie osiągaliliśmy odpowiedniej mocy produkcyjnych, aby czerpać maksymalne korzyści.

Pomysł stworzenia funduszu stabilizacyjnego wynika z faktu, że kondycja JSW jest uzależniona od światowych cen węgla koksowego i koksu. Nie mamy na nie żadnego wpływu. Nie mamy wpływu na cykle koniunktury. Spółka narażona jest na kryzys, kiedy ceny spadają. Jeżeli nie będziemy mieli rezerw, już nikt nam nie pomoże. Wybierzemy fundusz gwarantujący pewność inwestycji. Będzie inwestował w lokaty gotówkowe, obligacje i bony skarbowe. Istotnym warunkiem jest, abyśmy mieli dostęp do zgromadzonych pieniędzy wtedy, gdy będziemy ich potrzebować.

JSW potrzebuje miesięcznie około 300 mln złotych na wypłaty i inne bieżące płatności. Fundusz będzie pod naszym pełnym nadzorem, będziemy wiedzieli o wszystkich operacjach. Pełną informację o zasadach i efektach osiągniętych przez fundusz będzie miała także

rada nadzorcza JSW. Na listę przygotowaną przez doradcę trafią Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych odpowiednie pod względem wielkości aktywów, wyników zarządzania, historii zarządzających czy braku kwestii spornych w Komisji Nadzoru Finansowego. Sądzę, że nasza oferta trafi najwyżej do 10 instytucji finansowych. Zależy nam na tym, aby wybrać partnera z dobrą historią wyników finansowych. Efektem ma być stworzenie FIZ-u, czyli Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego, przeznaczony tylko na potrzeby JSW.

► **Przed JSW coraz intensywniejsze rozmowy na temat zbiorowego układu pracy. Uda się go wynegocjować?**

– Rozmawiamy w grupach roboczych z przedstawicielami strony społecznej na temat formuły układu. Chcemy uprościć system płacowy. Zminimalizować różnice w systemach płacowych w kopalniach. Uelastyczyć na przyszłość zasady włączania, ograniczania lub zawieszania niektórych elementów wynagrodzenia w przypadku radykalnych zmian na rynku węgla koksowego. Uważam, że związki zawodowe i załoga są świadomi znaczenia, jakie ma nowoczesny układ pracy dla Spółki. Zarządzanie firmą i planowanie jej rozwoju nie polega na bezrefleksyjnym cięciu funduszu płac. Trzeba znaleźć punkt równowagi między nakładami na rozwój, inwestycjami, płacami, korzyściami dla akcjonariuszy i instytucji finansujących Spółkę. Wspólnie ze stroną społeczną szukamy rozwiązań, dzięki którym określimy taki punkt. *Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI*

GRUPA JSW SA NA MODERNIZACJĘ KOKSOWNI W LATACH 2018–2020 I 2023–2025 PLANUJE WYDAĆ 1,5 MLD ZŁOTYCH. PIENIĄDZE ZOSTANĄ PRZEZNACZONE NA KONTYNUACJĘ MODERNIZACJI KOKSOWNI RADLIN I JADWIGA. W PRZYJAŹNI BĘDĄ ODTWARZANE BATERIE NR 3 I 4

## Kręgosłup przemysłu

**Bez koksu nie byłoby stali. Nie byłoby koksu bez węgla koksowego. Świat bez stali byłby zupełnie innym światem. – Koksownictwo tworzy kręgosłup przemysłu – mówił w czasie konferencji Koksownictwo 2017 Daniel Ozon, pełniący obowiązki prezesa JSW SA.**

Od dawna są prowadzone prace nad ograniczeniem, a nawet wyeliminowaniem koksu z procesu produkcji stali. Jednak proces wielkopieczowy, w którym koks jest niezbędny, dominuje i będzie dominował w globalnym

Europejskim hutnictwie. Dlatego węgiel koksowy wciąż będzie niezbędnym surowcem, dzięki któremu można produkować koks i stal. W Unii Europejskiej około 60 proc. stali wytwarza się w wielkich piecach z użyciem koksu.

– W 2016 roku zużyto w hutach Unii Europejskiej 42 mln ton koksu i ok. 66 mln ton węgla koksowego. Z 42 mln ton koksu około 38 mln ton zużyto w wielkich piecach. Najwyżej 4 mln ton koksu wykorzystano w pozostałych sektorach, np. hutnictwie metali

nieżelaznych, w odlewnictwie, wytwarzaniu żelazostopów, przemyśle chemicznym i materiałach budowlanych, a nawet w przemyśle spożywczym – mówił w swoim wystąpieniu Janusz Adamczyk, prezes JSW Koks.

Koksownie z Grupy Kapitałowej JSW wytwarzają około 44 proc. krajowej produkcji i 10 proc. produkcji unijnej. W skali globalnej stanowi to 1 proc.

Wciąż rosną wymagania jakościowe producentów koksu i stali. Dlatego węgiel koksowy musi być także coraz lepszej jakości. JSW

będzie inwestować w udostępnienie nowych złóż, a spółka koksowa będzie unowocześniać koksownie. Rosną także wymagania ekologiczne stawiane koksowniom. Ponieważ koksownia Dębieńsko nie ma szans na spełnienie oczekiwań jakościowych i ekologicznych, najprawdopodobniej jej przyszłość zostanie przesądzona w przyszłym roku. Grupa JSW chciałaby tam kosztem około 100 mln złotych uruchomić produkcję adsorbentów, które znajdują szerokie zastosowanie w wielu gałęziach gospodarki. **ST**